

Aleg 30.

## Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie petycyi klasztoru OO. Dominikanów w Krakowie o subwencję na restaurację krużganków w klasztorze OO. Dominikanów w Krakowie.

### Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 13. lutego r. 1897, przekazał Wysoki Sejm petycję klasztoru OO. Dominikanów w Krakowie o subwencję na odnowienie krużganków w tymże klasztorze Wydziałowi krajowemu do zbadania i sprawozdania na najbliższej sesyi sejmowej. Wywiązując się z tego polecenia Wysokiego Sejmu, Wydział krajowy odniósł się do Koła c. k. konserwatorów w Krakowie, a otrzymawszy od niego fachową opinię, ma zaszczyt przedłożyć Wysokiemu Sejmowi następujące sprawozdanie:

Uchwałą z dnia 7. lutego r. 1895, przyznał był Wysoki Sejm na restaurację starożytnych gotyckich krużganków klasztoru OO. Dominikanów w Krakowie subwencję z funduszu krajowego w kwocie 4.400 zł. płatną w dwu równych ratach w r. 1895 i 1896. Przedstawiony podówczas szczegółowy kosztorys restauracyi, sporządzony przez fachowego architekta p. Zygmunta Hendla, a obejmujący tak roboty techniczne jak i artystyczne, wynosił ogólną sumę 16.800 zł. Tymczasem, jak to niestety co raz częściej bywa przy tego rodzaju restauracyach pomników historycznych, ogólna suma wydatków spowodowanych restauracją okazała się o wiele wyższą od sumy w pierwotnym kosztorysie preliminowanej, a rzeczywiste dotychczasowe wydatki nie tylko przeniosły sumę kosztorysową, ale okazała się potrzeba robót dodatkowych, wskutek czego pierwotny kosztorys wzrósł w dwójnasób i wynosi obecnie sumę 35.095 zł. 29 ct.

Cyfrowo rzecz się przedstawia jak następuje:

Restauracya dotychczas wykonana, kosztowała ogółem 17.594 zł., a według dołączonego do petycyi kosztorysu, a zarazem rachunku stwierdzonego podpisem c. k. konserwatora St. Tomkowicza, kosztować ma jeszcze 17.500 zł. Na pokrycie tej sumy przyznano dotychczas z funduszy publicznych klasztorowi OO. Dominikanów następujące subwencye:

1) Wysoki Sejm w r. 1895 kwotę .	4.400 zł.
2) C. k. Rząd . . . . .	6.000 „
3) Gmina m. Krakowa . . . . .	1.000 „
razem .	11.400 zł.

Na poczet tych subwencji nie zostały jeszcze podniesione następujące raty:

- a) II-ga rata subwencji c. k. rządu w kwocie 3.000 zł.  
 b) II-ga rata subwencji m. Krakowa w kwocie 500 „

razem przeto 3.500 zł. nie zostało je-

szcze podjętych 3 subwencji przyznanych z funduszków publicznych. Wobec tego zaś, że koszt robót dodatkowo przeprowadzić się mających obliczony został według nowego kosztorysu na 17.500 zł., pozostająca do dyspozycji kwota 3.500 zł. jest w wysokiej dysproporcji do wydatków kosztorysem obliczonych. Po odliczeniu bowiem wspomnianych 3.500 zł. pozostaje zawsze jeszcze w wydatkach kwota 14.000 zł., na którą klasztor obecnie nie ma żadnego pokrycia. Klasztor OO. Dominikanów w Krakowie poczuwa się wprawdzie do obowiązku pokrycia tego wydatku, ze względu jednak na szczupły majątek klasztorny i wysokie ciężary, jakie w ostatnich latach na klasztor spadły, nie jest klasztor w stanie obowiązek ten spełnić w całości i dlatego udaje się do Wysokiego Sejmu z prośbą o ponowną subwencję z funduszu krajowego w kwocie 6.000 zł. Stan restauracji dotychczasowej zaś ma być taki, że na dłuższej zwłoce wprowadzeniu robót restauracyjnych, ucierpieć musi ostateczny rezultat restauracji. Pomniki bowiem nagrobkowe znakomitych mężów i rodów dawnej Polski, należące do najcenniejszych zabytków włoskiej renesansowej rzeźby XVI. wieku, już zrestaurowane, leżą na składzie u rzeźbiarzy i narażone są na uszkodzenia; niedokończone obramienia wielkich okien gotyckich nie mogą być należycie oszkłone, przez co wpływy atmosferyczne niszczą już zrestaurowane części krużganków, jednym słowem przerwanie dalszej restauracji z braku funduszków naraża na szwank już dokonane dzieło restauracyjne i grozi nieobliczalnymi szkodami. Na tak znaczne podniesienie kosztów restauracji wpłynęło, że, jakto często bywa przy restauracji starych zabytków sztuki, dopiero po rozpoczęciu robót restauracyjnych i wśród pracy odkryło się wiele nieznanych przedtem dzieł sztuki, nieobjętych pierwotnym planem restauracji, wiele szczegółów architektonicznych, okrytych grubą warstwą tynku i cegłą, okazało się pierwszorzędnymi zabytkami z ciosu; otwory okien, obłożone cegłą i otynkowane, wydawały się pierwotnie prostą mularską robotą; tymczasem pokazało się, że pod tą obkładką są one całe z ciosu i przedstawiają cechy gotyckie niezwyklego artyzmu, odkryto wiele zamurowanych słupów, żeber, rzeźb, maswerków okiennych, odsłoniła się cała jedna ściana krużganku kamienna, przyozdobiona rzeźbionym portalem, niesłychanie ważna pod względem archeologicznym i artystycznym, nieoceniony zabytek romański XIII. wieku, z najpierwszej epoki fundacji klasztoru, z epoki św. Jacka i Iwona Odrowąża, co więcej, po przystąpieniu do robót restauracyjnych okazało się, że przylegająca do krużganku kaplica św. Piusa, mieszcząca niezmiernie ważne szczegóły architektoniczne, należała w pierwotnym czasie do krużganków, jako ich część integralna, i napowrót do nich przyłączoną być musiała, a wskutek tego musiała zostać objętą restauracją, której pierwotny kosztorys nie przewidywał. Wszystko to, a obok tego zły stan murów i sklepień, gorszy, niż można było przypuszczać, sprawiło, że koszt restauracji krużganków i pomników wzrosły w dwójnasób.

Zdawało się bowiem pierwotnie, że restauracja obejmie tylko pomniki nagrobkowe, a dodatkowo tylko ściany, które trzeba by ponaprawiać i osuszyć, po wyjęciu jednak pomników okazało się, że mury są wilgocią przegryzione, sklepienia na tak słabej podstawie wsparte zaczęły się rysować, okazały się także przegniłymi i trzeba by było przebudowywać, nadto wzmocniać szkarpy od wirydarza. Konieczne te roboty mularskie i kamieniarskie pochłonęły całą sumę pierwotnie przez kosztorys preliminowaną, pozostały więc pomniki rzeźbione, oddane zaraz na początku do rzeźbiarzy i kamieniarzy i w większej części już odrestaurowane leżą tam, bo brak funduszków na zapłacenie majstrów za roboty i brak funduszków na złożenie ich i wmurowanie.

Grono c. k. konserwatorów Galicyi zachodniej, odpowiadając na pismo Wydziału krajowego, żądające opinii fachowej, tak się wyraża:



„Pytanie teraz: co by można oszczędzić, co z kosztorysu jako mniej niezbędne odrzucić, jakie roboty odłożyć na później?

Wysokiej artystycznej wartości nagrobki ratować trzeba było koniecznie, była ostatnia chwila po temu, jeżeli nie miało się pozwolić, aby uległy ostatecznemu zniszczeniu, co byłoby stratą niepowetowaną. Aby je ratować, musiano osuszyć i zreparować ściany. Przytem okazały się nieprzewidziane roboty, które były niezbędne, gdyż bez nich albo byłoby się dopuściło do ruiny gmachu, cennego i dającego jedyne możliwe schronienie nagrobkom, albo z drugiej strony przyłożyłoby się rękę do zatarcia śladów historycznych największej wagi czy artystycznych, też niemniej ważnych, jakie się w ciągu robót odkryły w gmachu. Dziś budynek jest uratowany i odnowiony umiejętnie, chodzi głównie o pomniki. Część robót około budynku jest niezapłacona, nie ma żadnych funduszy do zapłacenia restauracji pomników. Robót już przeprowadzonych cofnąć nie podobna, zresztą były one wszystkie nieodzowne dla sprawy ratowania pomników i gmachu, który sam jest zabytkiem sztuki. Pozostaje teraz dokończenie rozpoczętej restauracji pomników. Z tego już nic nie można poświęcić, nic nie podobna odłożyć na później, nawet wypłaty za zrestaurowane dotychczas nagrobki, bo jeżeli te nieodebrane od kamieniarzy będą przez parę lat tułać się po składach ciasnych i wilgotnych, zniszczą bezpowrotnie i stracona będzie robota około nich, stracone koszty restauracji. Tak samo przez zwłokę zniszczą powyjmowane, a jeszcze nie zrestaurowane nagrobki. Fundusz na pokrycie kosztorysu znaleziony musi być koniecznie“.

Według informacji grona c. k. konserwatorów Galicyi Zachodniej, na pokrycie reszty wydatków restauracyjnych, są następujące jeszcze kwoty do dyspozycji na r. 1897: subwencya rządowa 3.000 zł. na r. 1897, dodatkowo subwencya gminy m. Krakowa 500 zł. nadto klasztor OO. Dominikanów ofiarował 3.000 zł. Celem pokrycia pozostałego niedoboru w kwocie 17.194 zł. wniósł konwent OO. Dominikanów petycję do Rady państwa o przyznanie po za to, co w budżecie na r. 1897 wstawił c. k. rząd jeszcze 12.000 zł. w. a. C. k. ministerstwo oświaty zakwestyonowało potrzebę tak wysokiej subwencji i proponować będzie do budżetu na r. 1898 subwencję na ten cel w kwocie 4.000 zł. w. a. Konwent OO. Dominikanów prosi Wysoki Sejm o subwencję z funduszy krajowych w kwocie 6.000 zł.

Grono c. k. konserwatorów Galicyi Zachodniej w wspomnianem swem piśmie z dnia 25. maja 1897, prośbę tę jak najusilniej popiera, a pismo swe kończy grono c. k. konserwatorów następującą uwagą:

„Jeżeliby Wysoki Sejm odmówił subwencji, lub chciał zmniejszyć żadaną kwotę, sytuacja może się stać bez wyjścia, a pomniki zrestaurowane przepadną bezpowrotnie.

Z tych względów jedynem wyjściem mogłoby być albo uchwalenie kwoty 6.000, albo jeśli to już w żaden sposób nie jest na raz możebnem, do rozłożenia jej, lecz nie na dłużej, jak na dwa lata w ratach po 3.000 zł.“

W takim stanie rzeczy, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy udzielić Konwentowi OO. Dominikanów w Krakowie na dokończenie restauracji krążganków i pomników dalszą subwencję jednorazową na rok 1898 w kwocie 3.000 zł.

Lwów, dnia 16. czerwca 1897.

**Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji  
z Wielkiem Księstwem krakowskiem.**

Marszałek krajowy:  
**S. Badeni** m. p.

Sprawozdawca:  
**Tad. Romanowicz** m. p.  
Członek Wydziału krajowego.

